

UWAGA!

JAMES C. MARCH, były dyrektor oraz główny darczyńca
Poznań Synagogue Project*, **będzie obecne w Poznaniu między 10 a 15 lipca 2007 r.**
Jeżeli chcieliby Państwo się z nim spotkać, prosimy o kontakt pod adresem:
ahingston1492@gmail.com

Cenzura oraz kumoterstwo są na porządku dziennym w poznańskiej edycji Gazety Wyborczej.

Unikając ryzyka związanego z podjęciem prawdziwej debaty, [Gazeta Wyborcza](#) usunęła wszelkie wzmianki o Poznań Synagogue Project ze swojej strony internetowej, łącznie z towarzyszącymi wątkami na forum internetowym. Usunięte artykuły o synagodze były napisane między innymi przez **Sylwię Wilczak**, które pojawiły się w wydaniu gazety 3 i 4 lipca. Było to do przewidzenia. Jakie to smutne.

Co by się nie działo, to obiecałem dokładniejsze skomentowanie zagadnień architektonicznych związanych z poznańską synagogą. Staram się zawsze dopełnić moich obietnic.

Poniżej komentarz, poprzedzony przez 26 jakże istotnych faktów:

FACTS:

1. Była synagoga na ul. Wronieckiej w Poznaniu (ówczesny Wronkerplatz, Posen) została zbudowana w latach (1906-07) kiedy miasto Poznań było ważnym ośrodkiem w szybko rozwijający się imperium niemieckim. Na początku XX wieku 47% posługiwało się niemieckim jako swoim pierwszym językiem. Niemalże, wszyscy którzy posługiwali się niemieckim, byli członkiem wykształconej klasy średniej, i dość znaczna liczba stanowiła także część poznańskiej elity. Właśnie tutaj w Poznaniu, cesarz niemiecki posiadał pałac. Uniwersytet, Teatr Wielki, Teatr Nowy, Akademia Medyczna, system poczty, infrastruktura kolejowa, tramwajowa oraz system bankowy, oraz większość dobrej architektury, została zaprojektowana, wybudowana i zapłona przez rząd niemiecki, przedsiębiorców niemieckich (wielu z nich Żydów). Z historycznego punktu widzenia Poznań jest pobłogosławiony przez swoje niemieckie korzenie i próby obalenia tychże korzeni są objawem najgorszego rodzaju mieszczaństwa.

* Amerykański filantropista z Kalifornii. Od roku 2001, Pan March ofiarował łącznie około \$5,000,000 na takie cele jak Amnesty International, The Tolerance Project (US), Poznań Synagogue Project (Polska), Reed College of the Arts and Humanities (US) i na wiele innych celów i projektów (włączając te w Nepalu i Laos), związanych z edukacją, działalnością społeczną i uczestnictwem w procesach demokratycznych.

2. "Neue Synagoge" czyli nazwa pod, która jest znana poznańska synagoga na świecie, była także niemiecka. Zaprojektowana przez niemieckich architektów, sfinansowana przez niemiecką fundację, udekorowana przez niemieckich dekoratorów i nadzorowana przez niemieckiego rabina. Obrządki religijne były przeprowadzane po niemiecku (także i po hebrajsku) a kongregacja składała się z tzw. niemieckich Żydów. Znaczna liczba polskich Żydów
3. Porażka Niemiec w I Wojnie Światowej doprowadziła do masowego oraz także brutalnego przemieszczenia niemieckich mieszkańców Poznania. Niemcy Żydzi w Poznaniu byli postrzegani jako Niemcy, i dlatego ich to przemieszczenie dotknęło najbardziej. Dlatego też podczas Powstania Wielkopolskiego, poznańscy Żydzi, między innymi ci najbardziej zasłużeni, byli zmuszeni do opuszczenia miasta. Większość z nich udała się do Niemiec.
4. Wydarzenia te spowodowały, że żydowska wspólnota w Poznaniu została prawdopodobnie z najmniejszą liczbą członków jaką kiedykolwiek miała setki lat przed Holokaustem. Przemieszczenie dokonało też znacznego uszczerbku finansowego, intelektualnego oraz kulturalnego. Nowo powstałe państwo polskie starało się wypełnić się pozostałą próżnią – zachęcając Polaków do zajęcia były niemieckich domów oraz przedsiębiorstw, pozwalając także polskim Żydom na przejęcie pozostałości po niemieckich Żydach. Jednakże, obecność Żydów nie przez każdego była dobrze widziana. Roman Dmowski, który żył w Poznaniu podczas jak i po Powstaniu Poznańskim, był w swoim nastawieniu zdecydowanie anty-żydowski.
5. Z różnych powodów, łącznie z poznańskimi koneksjami i bliskością do rosnąco anty-semitycznych Niemiec (które zostały objęte przez Nazistów w styczniu 1933 roku), wzrost ludności żydowskiej, które miały miejsce we wczesnych latach 20-tych zupełnie się odwrócił. Do roku 1935 wspólnota Żydowska w Poznaniu miała około 1500-2000 członków – niewielu z nich będącymi niemieckimi Żydami.
6. 11 września 1939, niemieckiej armii udało się przejąć kontrolę nad Poznaniem po heroicznej obronie polskiej armii. Hitler powołał wyjątkowo brutalnego ideologa Artura Greisera – jak regionalnego dowódcę nazistowskiej partii w Wielkopolsce, która została przemianowana na *Wartherland* i włączona do Trzeciej Rzeszy. Ogromny rasizm Greisera przejawiał się w prześladowaniu etnicznych Polaków do stopnia jakiego nigdy nie widziano w tej części Europy. Żydzi poznańscy, których liczba spadła do około 1200 podczas inwazji, zostali deportowani do Dystryktu Lublin Generalnej Guberni. Masowa eksterminacja Żydów nie zaczęła się jeszcze wtedy (koniec lat 30-tych, wczesne 40-te); pierwszy obóz zagłady (Chełmno) zaczął działać w grudniu 1941 roku. Jednakże, większość Żydów, która przebywała w Poznaniu we wrześniu 1939 roku poniosła śmierć w obozie zagłady w Majdanku, Dystrykt Lublin.
7. Jeden z ocalałych – Baruch „Broniek” Bergma, obecnie żyjący w USA – szacuje, że 99% poznańskich Żydów zmarło podczas Holokaustu. Stało się także, że 90% ogólnej liczby Żydów. Oba szacunki odnoszą się tylko do Żydów żyjących w Polsce w trakcie niemieckiej inwazji. Nie obejmują one tych Żydów, którym udało się uciec przed 1939 rokiem do innych krajów europejskich, takich jak USA, do Nowego Świata oraz do Palestyny.

8. Pod rządami Artura Greisera, Poznań został natychmiastowo przemianowany na Posen i bezlitośnie zgermanizowany. Miasto szybko zmieniło się administracyjną oraz ideologiczną ostożką nazizmu. Były Pałac Cesarki (znany w Poznaniu jako Zamek, jako polską nazwą na twierdzą) stał się ważną regionalną kwaterą SS, z wnętrzami udekorowanymi na barwy i gusta SS. Górne piętra były wyłożone takim samym krwisto czerwonym marmurem, jak kwatera Hitlera w Berlinie. Na jego też użytek wybudowano biuro, który nigdy nie użył. Co więcej, Heinrich Himmler odwiedził miasto kilkakrotnie podczas wojny.
9. To właśnie w Poznaniu, Himmler wygłosił przemowę, która zawiera jedyne nagrane przyznanie się do Holokaustu przez starszego rangą nazistę (mowa, nazywana „Poznań Speech” lub też „We Shall Never Speak of This”, została wygłoszona 4 października 1943 roku. Ze wzmianek w przemówieniu można się domyślić, że zostało ono wygłoszone w Hotelu Rzymskim, a nie jak się przypuszcza w Zamku. Audytorium Himmlera składało się głównie z generałów SS oraz pułkowników. Jako, że mowa miała status „tajne”, drzwi do sali, w której było wygłoszone przemówienie, zostały zamknięte. Ale ze swoją swoistą obsesją na punkcie dokumentowania wszystkiego, Himmler nakazał nagranie przemówienie, które trwało ponad 3 godziny. Nagranie, które przetrwało całą wojnę, można obecnie wysłuchać w internecie.
10. Synagoga na ul. Wronieckiej została zamknięta tak aby nie mogły odbywać się w niej żadne religijne obrządki. Była ona używana, jakko magazyn na dostawy broni oraz jako stajnia dla koni należących do armii. Na początku lat 40 (co do tego jednak krążą różne historie), podjęto decyzje aby przekształcić synagogę w budynek bardziej odzwierciedlający potęgę nazistów. Wokół tych wydarzeń powstały dwie opowieści. Jedna z nich głosi, że synagoga została przekształcona w halę sportową, która była używana razem ze szpitalem wojskowym na placu Bernardyńskim. Pływalnia w hali sportowej była używana specjalnie w celu rehabilitacji żołnierzy, którzy ranni i schorowani powrócili z operacji Barbarossa, nazistowskiej inwazji na terytorium USSR, która zaczęła się w 1941 roku. Druga opowieść głosi, że przemiana synagogi została dokonana na rozkaz SS i że klub sportowy był używany wyłącznie przez oficerów SS. (Odnosnie tej wersji historii, nie znalazłem nigdy żadnych dokumentów, które by mogły ją potwierdzić).
11. Z końcem II Wojny Światowej, mocno zniszczone miasto nie posiadało praktycznie żadnych obiektów użytku publicznego. Klub sportowy, który został cudem uratowany przed artylerią Armii Czerwonej był jednym z nie wielu obiektów, które zostały nienaruszone. Komuniści, którzy ostatecznie przejęli władzę w Polsce nie widzieli powodu, aby pozbywać się basenu. Od czasu zakończenia wojny basen był używany przez wiele generacji mieszkańców poznańskich do nauki pływania. Po wojnie, w Poznaniu nie było praktycznie żadnych praktykujących Żydów. W tamtym okresie, nikt nie uważał, że nauka pływania w byłej synagodze jest niestosowna. Argumentowano tą decyzję tak, że jakkolwiek leciwy budynek by nie był to mieszkańcy i tak mają z niego dobry pożytek.
12. Fakty te oraz powyższa argumentacja, trwały do czasu wyzwolenia się Polski spod sowieckiego Komunistycznego pod koniec lat 80-tych. Polacy, jak i Żydzi mieszkający w Polsce, stawali się coraz bardziej świadomi elementów żydowskich w historii Poznania i coraz bardziej pewnie wyrażali swoje poglądy, a basen stawał się coraz bardziej obiektem zażenowania dla wielu ludzi w Poznaniu. Często uważano, że basen powinno się zamknąć, ale nie było żadnych pomysłów, w jaki sposób użyć

budynek na inny cel. Jednym z pomysłów była także idea, aby przywrócić synagodze charakter religijny. Ale tak naprawdę, komu ona miałaby służyć. Do końca roku 1969 nie było praktycznie żadnych Żydów w Poznaniu. Obecnie jest ich około 150, a tylko 12 należy do grupy, która jest oficjalnie w posiadaniu synagogi. Od czasu zakończenia wojny, około 4-5 stowarzyszeń żydowskich próbowało w ten lub inny sposób odzyskać synagogę na własność.

13. **W lutym 1997, pod presją Izraela i Stanów Zjednoczonych (po Polsku, [English with Commentary](#))**, polski rząd ogłosił uchwałę, która nakazywał, aby wszystkie były żydowskie obiekty komunalne, powinny zostać przekazane na własność organizacji ZGWŻ, która została wyznaczona jako agencja odpowiedzialna za reprezentowanie interesów wszystkich Żydów w Polsce. Polski rząd – jak zdarzyło się to wiele razy – przeoczył fakt, że do reprezentowania interesów Żydów w Polsce pretendowało wiele mniejszych stowarzyszeń, które zupełnie pominięto. (Silna konkurencja między organizacjami, miała także miejsce nawet podczas Holokaustu)
14. Nie trwało to długo i ZGWŻ stała się zupełnie zdominowana przez ortodoksyjną frakcję Judaizmu w Polsce. Ortodoksi zawsze uważali się za jedynych prawdziwych Żydów w Polsce, twierdząc, że definicja bycia ortodoksyjnym jest taka sama jak definicja Żyda. Inne frakcje – Zreformowani, Rekonstrukcyjniści, Konserwatyści, Chasyd, itp. – **[stali się obiektem dyskryminacji](#)**. Pomimo wysiłków, aby stłamsić inne frakcje, Konserwatywna Kongregacja Żydowska we Wrocławiu miała się dobrze, rosła w siłę na początku lat 90-tych do początku roku 2000. Było to możliwe dzięki poparciu Światowej Unii Konserwatywnej oraz przewodnictwu przez amerykańskiego konserwatywnego rabina Ivana Caine. Obecnie, rabin wrocławski jest ortodoksem, którego bezpośrednio przełożonym jest Rabin Michael **Schudrich**. Według jednego z członków żydowskiego stowarzyszenia we Wrocławiu, frakcja konserwatywna została praktycznie sprowadzona do podziemia i zabroniono jej używania Synagogi pod Białym Bocianem (z założenia synagogi Reformatorów, zbudowanej podczas niemieckiej historii miasta jako centrum ruchu Reformatorów)
15. W roku 2000, rabin Michael Schudrich, urodzony w Nowym Jorku i zatrudniony przez Fundację Laudera w Nowym Jorku, którego początkowy okres w Polsce jest powszechnie podziwiany, zmienił frakcję z konserwatywnego Judaizmu na Ortodoksyjny Judaizm. Dokładne powody tej zmiany nie są znane, jedni uważają, że stało się tak z powodów religijnych, a inni twierdzą, że zrobił to z powodów finansowych i ambicjonalnych. Uważany za „bardziej ortodoksyjnego niż samo założeniu Ortodoksyjności”, Schudrich poparł i doprowadził do ortodoksyjnego przejścia Żydów w Polsce. Ci Żydzi, którzy nie zgadzali się z Schudrichem ulegli zmarginalizowaniu oraz uciszeniu. Obecny przewodniczący, ZGWŻ, **Piotr Kadlcik**, jest opisywany przez Fundację Laudera jako „twór rabina Schudrich, którego jedynym zajęciem jest robienie wszystkiego, czego zażyczy sobie Schudrich”
16. Pomiędzy rokiem 2001 a 2002, Fundacja Laudera wycofała się po cichu z popierania ZGWŻ i rabina Schudrich, uważając go za prowodyra poważnego zażenowania dla Żydowskiego odrodzenia w Europie Środkowej. Schudrich często wspierał praktyki, które w żaden sposób nigdy nie byłyby poparte przez Fundację Laudera. (To stwierdzenie wyszło z ust jednego z wyższych oficjeli w Fundacji, i PSP zgodziła się je ujawnić pod warunkiem, że jego tożsamość nie zostanie

ujawniona.). Jednym z głosów, które nie dały się uciszyć przez ZGWŻ był **Bolesław Szenicer** z Warszawy ([Wikipedia](#)) ([Polityka](#)), były opiekun żydowskiego cmentarza w Europie. Pan Szenicer, podobnie jak [Jakub Szadaj](#) w Gdańsku, oraz [Andrzej Beryt](#) w Poznaniu, powołali do życia rywalizujące stowarzyszenia, jednak nie miały one takiego dostępu do pieniędzy oraz uwagi mediów, do jakich bezapelacyjnie miał dostęp Schudrich.

17. Pan Szenicer, Pan Szadaj, oraz Pan Beryt, zostali wyróżnieni w artykule, który był opublikowany w tygodniku **Polityka (po Polsku)** ([English with commentary](#)) w październiku 2002. Artykuł ów, mocno skrytykował całe ZGWŻ, szczególnie ich praktyki przejmowania spuścizny żydowskiej w Polsce. Artykuł ten jest jak dotąd najbardziej kompletną i obiektywną krytyką jaka kiedykolwiek pojawiła się w gazecie w Polsce. Jest on osiągalny w Internecie pod poniższym adresem. [Poznań Synagogue Project \(PSP\), fundacja z siedzibą w USA](#), wbrew rabinowi Schudrichowi, zleciła tłumaczenie tego artykułu na angielski. Polski oryginał jak i jego angielska wersja, wraz z komentarzami, mogą być przeczytane na oficjalnej stronie PSP.
18. **POLITYKA:** Oryginalna wersja polska:
http://www.pozsynpro.org/press_pdf/polityka/p_article10_02%5Bp1%5D.pdf
19. **POLITYKA:** Wersja angielska z komentarzami:
http://www.pozsynpro.org/press_pdf/polityka/p_article10_02%5Bus%5D.pdf/
20. PSP była tak bardzo zatrwożona oskarżeniami wysnutymi w Polityce, że przeprowadziła niezależne śledztwo w celu zbadania sprawy, kontaktując się z wieloma osobami wspomnianymi w artykule, między innymi z Fundacją Laudera w Nowym Jorku oraz innymi ekspertami i zainteresowanymi stronami. Do października 2003, PSP była przekonana, że wszystkie oskarżenia, które zostały przedstawione w artykule są prawdziwe (w rzeczywistości, pewne sytuacje opisane w artykule były znacznie bardziej gorsze niż je opisano), a zachowanie ZGWŻ było co najmniej godne potępienia z etycznego i prawnego punktu widzenia.
21. PSP jak najszybciej było to możliwe zerwała więzi z ZGWŻ oraz ze wszystkimi działaniami, które ZGWŻ propagowało. ZGWŻ nie pozostało obojętne wobec tego kroku i zbojkotowało (i ostatecznie zmusiło do odwołania) konferencję zorganizowaną przez PSP, próbując poprzez oszustwo przejąć konto bankowe fundacji PSP. Dodatkowo, wynajęło nieuczciwych dziennikarzy, aby napisali obelżywe i pełne kłamstw artykuły o PSP. Jeden z reporterów, **Romana Brzezińska** ([Gazeta Poznańska](#)), zmarła na raka, a druga **Daina Kolbuszewska**, ([Gazeta Wyborcza](#)), odeszła z gazety.
22. Pomimo wysiłków ZGWŻ, publiczna odpowiedź na pojawienie się PSP w tej całej sytuacji była fenomenalna. Pojawiło się więcej niż 21.000 wejść na stronę WWW PSP (www.pozsynpro.org), 16.000 w ciągu ostatnich 6 miesięcy. Mimo takich wyników, ZGWŻ cały czas ignoruje wszystkie próby uczynienia sytuacji bardziej przejrzystą i zgodną z powszechnie panującymi zasadami.
23. PSP wielokrotnie próbowało stworzyć konkurencyjne, przejrzyste i otwarte procesy, które pozwoliłyby w widoczny sposób zdecydować o przyszłości poznańskiej synagogi. Dodatkowo, proces ten miałby odbyć się z pomocą

światowej klasy projektu stworzonego przez najlepszych ludzi przez najlepsze pomysły z całego świata.

24. W przeciwieństwie do działań PSP, ZGWŻ od zawsze odmawiało dyskusji na ten temat. Ostatnimi czasy, Pani [Alicja Kobus](#), reprezentant ZGWŻ w Poznaniu, złożyła kiepską propozycję, nie konsultując jej uprzednio z żadnym z światowych ekspertów, z projektami architektonicznymi stworzonymi przez słabej klasy projektantów. PSP utwierdza się w przekonaniu, że jeżeli projekt ZGWŻ zostanie wprowadzony w życie, z pewnością przyniesie miastu oraz Polsce wiele zażenowania.
25. Grupa międzynarodowych ekspertów, zachęcona przez Poznań Synagogue Project, wielokrotnie oferowała pomoc poznańskiej synagodze. Jak dotąd, Pani Kobus jako ZGWŻ zignorowali i odrzucili te wszystkie oferty pomocy. Poniżej, lista osób, które zaoferowały swoją pomoc:
- a. Prof. Feliks **Tych**, former director of the Jewish Historical Institute, Warsaw.
 - b. Dr. Eleonora **Bergman**, current director of the Jewish Historical Institute, Warsaw.
 - c. Prof. Antony **Polonsky**, international authority on Polish Jews, Brandeis University, Boston, and US Holocaust Memorial Museum, Washington.
 - d. Prof. Jonathan **Webber**, co-founder of the Kraków Museum of Galician Jews, University of Birmingham.
 - e. Prof. Carol Herselle **Krinsky**, author of *The Synagogues of Europe*.
 - f. Prof. Michael C. **Steinlauf**, author of *Bondage to the Dead: Poland the Memory of the Holocaust*, Gratz College of Jewish Studies, Philadelphia.
 - g. Prof. Harold **Hammer-Schenk**, widely acknowledged to be the world's authority on the history of German synagogues, Free University of Berlin.
 - h. Prof. Manfred **Koob**, acknowledged to be the world's authority on the design and construction of German synagogues, Technical University of Darmstadt.
 - i. Prof. Julius **Schoeps**, Director of the Moses Mendelssohn Center for the Study of European Jewry, Potsdam.
 - j. Architect Moshe **Safdie**, Boston, architect of the redesigned Yad Vashem Center, Jerusalem, winner of numerous international awards for design excellence.
 - k. Architect Peter **Eisenman**, New York, architect of the Berlin Holocaust Memorial, winner of numerous international awards for design excellence.
 - l. Architect Stefan **Kurylowicz**, Warsaw, often regarded as the best architect living in Poland today.
 - m. Architect Adam **Wapniak**, president of the Jewish Architectural Heritage Foundation (New York), and founder of the first Holocaust museum in Roumania.
26. Eksperci ZGWŻ pozostają nieznani i nigdzie nieujawnieni. Nazwiska wymienione przez Panią Kobus – **Arcybiskup Gądecki**, **Ojciec Jerzy Stranz**, **Prezydent miasta Ryszard Grobelny**, **Wojewoda Tomasz Dziuba**, etc, nie są żadnymi ekspertami. Architektami Pani Kobus, są [Stefan Bajer](#) i [Krzysztof Kwiatkowski](#), miejscowi architekci, którzy nigdy nie wygrali żadnej międzynarodowej nagrody oraz nie wyróżnili się niczym jako projektanci.

WNIOSKI:

Pani Kobus i ZGWŻ nie są zainteresowani światowej klasy projektami dla Poznania. Bez żadnej współpracy, zawsze próbowali przedłożyć swoje cele nad celami kolektywnymi, zachowując przy tym wszystkim kompletną i bezwzględną kontrolę nad projektem. Cały czas obrażają i znieważają Żydów w Polsce, w mieście Poznaniu jak i całym polskim narodzie. Ich praktyki obrażają także Żydów w Niemczech, których przodkowie zbudowali i zapłacili za byłą synagogę na ulicy Wronieckiej.

**PLANY ZGWŻ NIE MOGĄ BYĆ ZAAKCEPTOWANE.
LEPSZE PLANY ORAZ EKSPERCI SĄ OSIĄGALNI NA ŻĄDANIE.**

✧ **Poznań Synagogue Project** ✧

www.pozsynpro.org
ahingston1492@gmail.com